

SZABASOWA KOLACJA W RADZYMINIE

Joszki, Moszki, Chaimy
z moim dziadkiem do szkoły chodzili.
Sary, Ryfki, Rachele
z moją babcią lalkami się bawiły.

Ale czarna swastyka kirem czarnym
kraj okupacją spowiła.
Złoty blask dawidowej gwiazdy
w morze łez i rozpaczy wtrąciła.

Zostali na cmentarnych macewach.
Przetrwali na zdjęciach w albumie.
Przetrwali w ludzkiej pamięci.
Dziś wspominamy ich czule.

Przy szabasowych świecach,
w parku Czartoryskiej nad stawem
znów jest chałka, maca i czulent
i przy stole spotykamy się razem.

Cień kasztanów blask menory rozświeca,
królowa Szabat do tańca zaprasza,
Przecież można żyć w zgodzie, przyjaźni.
Tak nas uczy kultura nasza.

Anna Maria Grzegorek
21 sierpnia 2015 roku.
Radzymin